



Helena Flam
Uniwersytet w Lipsku

„Kwestia kobieca jest kwestią prawną”¹

Abstrakt

Artykuł traktuje o kobiecych, reformatorskich środowiskach i stowarzyszeniach prawniczych oraz śledzi ich rozwój od czasów Republiki Weimarskiej do lat 50-tych XX-wieku. Autorka omawia działania kobiet-prawniczek wykształconych w Niemczech i tworzonych przez nie zrzeszeń na rzecz równouprawnienia kobiet. Choć uniwersytety w Niemczech dopiero na początku XX wieku zaczęły przyjmować kobiety na studia prawnicze, a do 1922 roku (z wyjątkiem kilku landów) nie mogły one składać egzaminów i pracować w zawodzie, nie przeszkadzało im to założyć swojego zrzeszenia i działać na rzecz zmian prowadzących do równego wykształcenia, zatrudnienia, praw wyborczych, rodzinnych i cywilnych dla mężczyzn i kobiet. Kres ich staraniom położyła II wojna światowa. Jednakże zyskane doświadczenie w działalności publicznej zaowocowało podczas mobilizacji kobiet w czasie konfliktu o tekst artykułu 3 Konstytucji Republiki Federalnej Niemiec.

Słowa kluczowe

emancypacja, równouprawnienie, prawniczki, stowarzyszenia i związki prawniczek, republika Weimarska, Republika Federalna Niemiec

“The Women’s Matter Is a Legal Matter”

Abstract

In this article, the author considers women’s reformist milieus and women’s legal associations and unions, as well as investigates their development since the Weimar Republic until the 1950s. She discusses the actions of female lawyers educated in Germany as well as the activity of their associations with regard to the fight for equality. Even though German universities started to accept women as law students at the beginning of the 20th century – and women could not sit exams or work in their profession until 1922 (except for several Lands) – it did not stop women from establishing their own associations and being active in forcing changes leading to equal education, employment, voting, or family and civil laws for both men and women. Their efforts were terminated by WWII. Nevertheless, the experience they had gained in the public activities bore fruits during the mobilisation of women at the time of conflict with regard to the wording of the Article 3 in the Constitution of the Federal Republic of Germany.

¹ Artykuł bazuje na rozdziale przygotowywanej do druku książki, traktującej o kobiecych środowiskach reformatorskich oraz stowarzyszeniach prawniczych i śledzącej ich rozwój od czasu Republiki Weimarskiej do chwili obecnej. Książka ukaże prawdopodobnie już jesienią 2019 r. pod tytułem „Aus der Weimarer in die Bonner Republik”. Polskie tłumaczenie tekstu zostało poszerzone przez autorkę w stosunku do oryginalnego tekstu, który jest zamieszczony poniżej. Tytuł został ujęty w cudzysłów, ponieważ jest to slogan, jakim lewe skrzydło związków kobiecych zainicjowało walkę o równouprawnienie.

Keywords

emancipation, equal rights, female lawyers, women lawyers' associations and unions, the Weimar Republic, the Federal Republic of Germany

Niemieckie Zrzeszenie Prawniczek (Der Deutsche Juristinnen-Verein), czyli o „oddziale prawnym” burżuazyjnego ruchu kobiet czasu Republiki Weimarskiej

Czytelników może zdziwić fakt, że rozpoczynam krótki przegląd osobistości prawniczych, związków prawniczych i czasopism krytycznie ustosunkowanych do istniejącego prawa w Republice Weimarskiej od Niemieckiego Zrzeszenia Prawniczek (niem. *der Deutsche Juristinnen-Verein*, w skrócie DJV). Po I wojnie światowej było przecież niewiele prawniczek, a jednak wśród nich znalazły się wykształcone w Bern Anita Augspurg, Marie Raschke, Frieda Duensing i Anna Mackenroth. Baden i Prusy swoje uniwersytety czy też fakultety prawnicze dla kobiet otworzyły najwcześniej w roku 1900 lub na przełomie lat 1908/1909. Ponadto, prawniczki do roku 1922, z wyjątkiem kilku landów, nie miały możliwości złożenia egzaminów państwowych i podjęcia pracy w klasycznych, prawniczych zawodach (Röwekamp, 2016, s. 78). Odpowiedź jest bardzo prosta. DJV zawiązał się już w 1914 roku i przez to jest najstarszym ze związków prawniczych czasu Republiki Weimarskiej, od niego więc należy rozpocząć niniejszy artykuł.

Der Deutsche Juristinnen-Verein wywodził się z lewego skrzydła burżuazyjnego ruchu kobiet. Założony w 1865 roku Powszechny Niemiecki Związek Kobiet (niem. *Allgemeine Deutsche Frauenverein*; w skrócie ADF) od początku stawiał sobie za cel uzyskanie dla kobiet dostępu do edukacji, kształcenia zawodowego i prawa do wykonywania zawodu (Nave-Herz, 1993, s. 20, 23–25; Hassels, Hommerich, 1993, s. 33–36). Związki kobiet domagające się prawa do pracy i walczące o pracę powstawały w całym Niemczech w późnych latach 60. XIX w. i połączyły się w jeden nadrzędny związek w 1869 r. W 1867 r. zaś ADF, a w 1869 r. Stowarzyszenie „Lette”², złożyły – bez sukcesu – wnioski o dopuszczenie kobiet do służby telegraficznej, na kolejach i na poczcie. Kilka lat później sytuacja bardzo się zmieniła. Nie tylko udostępniono kobietom wiele zawodów, ale również otworzono prywatne instytuty kształcenia przyjazne reprezentantkom płci żeńskiej. Obydwa założone przez kobiety związki we wspólnych petycjach żądały w 1876 r. równego wykształcenia dla kobiet i mężczyzn. Co więcej, ADF skierował petycję do Reichstagu z żądaniem równouprawnienia w postanowieniach prawa rodzinnego w nowej Księdze Prawa Cywilnego (niem. *Civilgesetzbuch*; Nave-Herz, 1993, s. 24, 28). Lewe skrzydło, z przedstawicielkami

² Stowarzyszenie zostało założone przez Wilhelma Adolfa Lette w roku 1866, a po jego śmierci, od 1868 r., było prowadzone przez jego córkę. Zob.: <https://de.wikipedia.org/wiki/Lette-Verein>.

takimi jak Anita Augspurg i Minna Cauer, zainicjowało walkę o równouprawnienie sloganem „Kwestia kobieca jest kwestią prawną” (Röwekamp, 2016, s. 83).

Stawiane żądania pozostawały jednak bez odpowiedzi. O kobietach i dzieciach, o każdym aspekcie ich życia, prawnie nadal decydowali mężczyźni. Zrzeszenie Niemieckich Związków Kobiet (niem. *Bund Deutscher Frauenvereine*, w skrócie BDF) powstałe w 1894 r. założyło właśnie dlatego, jak to praktykowano w tamtych czasach dla rozwiązywania problemów mieszkaniowych i ekonomicznych osób pozostających bez środków do życia, ośrodki ochrony prawnej dla kobiet. Dokładniej były to ośrodki informacji i poradnictwa. Powstały one najpierw w Dreźnie na przełomie lat 1893/1894, a później w kolejnych dwudziestu jeden miastach (Nave-Herz, 1993, s. 25, 29; Röwekamp, 2016, s. 80; Kawamura, 2014, s. 76–80). Centralny Ośrodek Ochrony Prawnej powstał w roku 1900 w Berlinie (Cortes, 2012, s. 33).

W tychże ośrodkach zbierały pierwsze doświadczenia wybitne ekspertki i przewodniczki walk o prawa kobiet: Margarete Berent i Marie Munk (Röwekamp, 2016, s. 80). Podczas wojny, gdy mężczyźni zostali wciągnięci do wojska, pozwolono im pracować w stowarzyszeniach lub urzędach prawnych. Już w roku 1912 ruch kobiet żądał dopuszczenia przedstawicielek płci żeńskiej do publicznego urzędu prawniczego (niem. *Schöffenamnt*) i, choć nie z taką mocą, do wykonywania zawodów prawniczych. Niedługo potem, bo około 1914 r., Berent i Munk wraz z Margarete Mühsam-Edelheim założyły Niemieckie Zrzeszenie Prawniczek (DJV; Röwekamp, 2016, s. 83–85). Jego celem było uzyskanie możliwości składania egzaminów prawniczych i zawodowych oraz równe prawa dla kobiet. Rewolucja z lat 1918/1919 dała kobietom zarówno prawa wyborcze, jak i formalne równouprawnienie w Konstytucji Weimarskiej (niem. *Weimarer Reichsverfassung*; artykuły 109 i 128). Obydwa wydarzenia stworzyły nowe instrumenty, które umożliwiły ruchowi kobiecemu formułowanie i stawianie żądań.

DJV współpracował z BDF (niem. *Bund Deutscher Frauenvereine*), z posłankami do Reichstagów i Landtagów oraz z frakcjami DDP i SPD, co pozwoliło na osiągnięcie istotnych sukcesów. Na przykład, w roku 1918 niektóre prawniczki, DJV i BDF wystosowały do prawodawców pisma, w których wspólnie domagali się dopuszczenia kobiet do egzaminów prawniczych. Rok później wszystkie posłanki (a było ich trzydzieści dwie) wystosowały wniosek o dopuszczenie kobiet do obu egzaminów w całej Rzeszy (Röwekamp, 2016, s. 86–87; Hassels, Hommerich, 1993, s. 33–36). Landy nie mogły dojść do porozumienia i Niemiecki Związek Sędziowski (niem. *der Deutsche Richterbund*) oraz Niemiecki Związek Adwokacki (niem. *der Deutsche Anwaltsverein*) głosowały (podczas Dni Sędziowskich lub Dni Adwokackich) przeciwko temu wnioskowi. Wieloletnia walka została ukoronowana powodzeniem, kiedy ministrem prawa został socjaldemokrata Gustav Radbruch: w 1922 roku nabrało mocy „prawo do dopuszczenia kobiet do państwowych

egzaminów prawniczych i do referendariatu”. Munk została powołana jako pierwsza na asesorkę w sądzie pruskim w 1924 r. i jako taka została uhonorowana przez prasę. Rok później nastąpiło powołanie na asesorkę Berent.

DJV praktycznie stało się oddziałem prawnym BDF. Członkinie tego zrzeszenia były bardzo aktywne w zarządzie, w różnych komisjach i pod-stowarzyszeniach. Der Deutsche Juristinnen-Verein sprawdzało dla BDF petycje lub też je pisało, szczególnie te, które dotyczyły reform prawa karnego i przebiegu procesu karnego (niem. *Strafprozessordnung*). Prawniczki były autorkami najważniejszych reform proponowanych przez BDF. Przede wszystkim zajęły się sformułowaniami zawartymi w Kodeksie Cywilnym (niem. *Bürgerliches Gesetzbuch*, w skrócie BGB), które za czasów Republiki Weimarskiej mocno dyskryminowały kobiety w zakresie prawa małżeńskiego i rodzinnego. Od roku 1919 Munk, która sześć lat wcześniej obroniła doktorat dotyczący wspólnoty majątkowej małżonków, prowadziła Komisję do spraw Reform Prawa Rodzinnego. Ona i Berent wykoncypowały propozycje przekształcenia prawa rodzinnego, które zostały przedłożone w 1921 r. kierownictwu BDF i, po przepracowaniu, opublikowane w roku 1923 w formie książkowej (Röwekamp, 2016, s. 79, 88–89). Prawniczki odrzucały „paragraf o posłuszeństwie” (niem. *Gehorsamsparagrafen*, 1354 BGB) i prawo męża do ostatecznej decyzji oraz żądały, aby małżonkowie mogli się nawzajem (prawnie) reprezentować, oboje posiadali władzę rodzicielską oraz wspólnie przejmowali odpowiedzialność za długi. Żądały także pełnej współodpowiedzialności mężczyzn za dzieci z pozamałżeńskich związków, jak i zniesienia „pomówienia o jednoczesne współżycie z kilkoma mężczyznami” (niem. *Mehrvverkehrseinrede*). To ostatnie służyło mężczyznom do unikania odpowiedzialności za ich nieślubne dzieci przez przypisywanie kobietom w krytycznym czasie kontaktów seksualnych z innymi (Röwekamp, 2016, s. 90–91). W ramach reformy prawa rozwodowego prawniczki zaproponowały także wprowadzenie rozwodu z powodu rozpadu związku (niem. *Zerrüttung*) za obopólną zgodą i z powodu niechęci nie do przewyciężenia. Żądały przy tym odstąpienia od, przewidywanej w tamtym czasie przez regulacje prawne, praktyki odbierania kobietom prawa do opieki nad dzieckiem i do alimentów, gdy wyrok sądowy orzekał rozwód z ich winy. Alimenty miały być niezależne od kwestii ponoszenia winy za rozpad związku i rozwód. Poza tym prawniczki chciały zmian w prawie majątkowym dotyczącym małżeństw (niem. *Ehegüterrechts*). Kobieta, głosiły, powinna być uprawniona do zarządzania własnym majątkiem w czasie małżeństwa, który po rozwodzie wracałby do niej oraz, co równie ważne, powinna po rozwodzie otrzymać pewien rodzaj zapłaty za jej wkład jako matki i pani domu do powstałego majątku i zysków wspólnoty rodzinnej.

DJV szerzyło te myśli poprzez wykłady, artykuły w pismach fachowych i teksty w prasie codziennej. W latach 1919–1932 były one intensywnie dyskutowane tak w ramach profesji prawniczej, jak i w parlamencie Republiki Weimarskiej:

Marie Munk wygłosiła referat na temat reformy prawa małżeńskiego jako pierwsza kobieta-ekspertka w historii Niemieckiego Dnia Prawniczego w 1923 roku w Heidelbergu. Niemiecki Dzień Prawniczy (DJT) przyłączył się, pomimo początkowej krytyki, do jej zaleceń dotyczących wprowadzenia wspólnoty majątkowej małżonków (*Zugewinnngemeinschaft*), które w 1957 roku [HF: sic!] w końcu zostały również uwzględnione w BGB. Munk stała się przez to najbardziej profesjonalnie poważaną prawniczką Republiki Weimarskiej (Röwekamp, 2016, s. 92).

Propozycje reform prawa rozwodowego napotkały silny opór, nawet wewnątrz ruchu kobiet, tak więc żadnych ostatecznie nie przeprowadzono. Równoprawne traktowanie dzieci z legalnie zawartych związków małżeńskich i pozamałżeńskich istniało już w formie szkicu prawnego (niem. *Gesetzentwurf*), kiedy w roku 1933 Hitler przejął władzę i odrzucił wszystkie reformy oraz ich propozycje. DJV zostało rozwiązane w tym samym roku ze względu na klauzulę o pochodzeniu aryjskim (niem. *Arier-Klausel*). Munk, która nigdy nie uważała, że jest Żydówką i nie miała zamiaru nią zostać z powodu definicji narzuconej przez nacjonalistów, opuściła Niemcy w 1933 r. Berent zajęła się poradnictwem prawnym w gminie żydowskiej. Opuściła Niemcy w 1939 r. Obie ponownie uzyskały tytuły prawnicze w USA i dalej pracowały z powodzeniem w swoim zawodzie. Żadna z nich nie powróciła do Niemiec. Także Munk, pomimo osobistego zaproszenia ze strony ministra. Podobno jednak z zainteresowaniem śledziła prace nad szkicem prawa rodzinnego. Pozostaje faktem, że weimarskie propozycje reform prawie całkowicie zostały przyjęte w obu niemieckich państwach w latach od 1950 do 1970. Przejęto cały katalog reform Munk i Berent, jak i innych reformatorów. Jest to jeszcze jeden dobry powód do rozpoczęcia tego krótkiego przeglądu od Niemieckiego Zrzeszenia Prawniczek.

Lekcje i echa Republiki Weimarskiej w reformie art. 3 Konstytucji Republik Federalnej Niemiec, czyli o tym, dlaczego Niemiecki Związek Prawniczek (działający od 1948 roku) tak chętnie widzi w dr Elisabeth Selbert swoją przedstawicielkę

Kolejny wątek także warto rozpocząć od związku prawniczek. Niemiecki Związek Prawniczek (DJB) ukonstytuował się bowiem już w 1948 r., powołując się wyraźnie na powyżej opisane przedwojenne Niemieckie Zrzeszenie Prawniczek (DJV, 1914–1933) z czasów weimarskich (zob. Röwekamp, 2008). DJB przedstawia się dziś online następująco:

DJB zostało powołane na nowo w 1948 roku przez zaangażowane koleżanki z Dortmundu. Jako organizacja kontynuuje tradycje założonego w 1914 roku Niemieckiego Zrzeszenia

Prawniczki, które wywalczyły dopuszczenie kobiet do profesji prawniczych, ale zaprzestało działalności po przejściu władzy przez Hitlera. Do pionierek DJB należą Elisabeth Selbert, która przeforsowała w Radzie Parlamentarnej uchwalenie w artykule 3 konstytucji paragrafu 2, gwarantującego równouprawnienie kobiet i mężczyzn w Republice Federalnej Niemiec, sędziny Sądu Najwyższego (Bundesverfassungsrichterinnen) Erna Scheffler i Wiltraut Rupp v. Brünneck, MdB Elisabeth Lüders i pierwsza kobieta pełniąca urząd ministra (Bundesministerin) w historii Republiki Federalnej Niemiec – Elisabeth Schwarzhaupt. Mamy dziś ok. 2.800 członkiń i są nimi kobiety będące ministrami i senatorkami, sędziny Sądu Najwyższego (Bundesverfassungsgerichts) i najwyższych sądów związkowych, liczne kobiety na kierowniczych stanowiskach w gospodarce, wymiarze sprawiedliwości, zarządzaniu i nauce, jak i studentki, aplikantki oraz początkujące prawniczki (djbverein).

Trzeba tu krótko wyjaśnić, dlaczego dr Elisabeth Selbert, członkini SPD, stoi na czele listy pionierek, o których chętnie dziś przypomina i na które powołuje się DJB. Faktycznie chodzi o jej wyjątkowy wkład do niemieckiej historii konstytucyjnej, prawniczej i kobiet.

Po II wojnie światowej, na początku 1948 r., USA, Francja i Anglia zdecydowały o utworzeniu kapitalistyczno-demokratycznej Republiki Federalnej Niemiec na zajęтым przez siebie terytorium. Między wrześniem 1948 a majem 1949 r. miały miejsce obrady tak zwanej Rady Parlamentarnej w Bonn, których wynikiem miała być konstytucja tego nowego państwa³. Rada liczyła sześćdziesięciu pięciu członków uprawnionych do głosowania, którzy zostali wybrani przez parlamenty landów. To w ramach tej Rady Elisabeth Selbert⁴, dwukrotnie, jednak bezowocnie, argumentowała o rozszerzenie artykułu 3 konstytucji o paragraf 2. Paragraf ten miał krótkie, lecz rewolucyjne w swych implikacjach sformułowanie: „Mężczyźni i kobiety są równouprawnieni”. To sformułowanie było rewolucyjne, bo postulowało równouprawnienie jako cel polityki państwowej i wywierało nacisk na prawodawców i prawników, by podjęli się reformy regulacji prawnych niezgodnych z tym paragrafem. Dawało również ruchom i żądaniom kobiet solidne podstawy prawne. Nic dziwnego więc, że argumenty Selbert napotykały potężny opór.

³ 23 maja 1949 roku zostały ogłoszone w Bonn prawa podstawowe Republiki Federalnej Niemiec, które weszły oficjalnie w życie 25 maja 1949 r. Od tego czasu jest to Konstytucja Republiki Federalnej Niemiec.

⁴ Do dziś nie wiadomo, czy angażowała się na rzecz paragrafu 2 w artykule 3 konstytucji sama, jako członkini SPD, czy też z pomocą trzech innych kobiet, które były w tym czasie członkiniami Rady. W różnych tekstach możemy przeczytać, że albo jest to jej sukces, albo też, że zawdzięczamy go czterem kobietom, które wspólnie argumentowały na rzecz paragrafu 2 artykułu 3 konstytucji i wywierały nacisk na kolegów. Poza Selbert należały do tych „czterech matek konstytucji” Helene Wessel (Centrum), Helene Weber (CDU) i Friederike Nadig (SPD). Ważne jest przede wszystkim to, że DJB powołuje się tylko na Selbert. Ponieważ była członkinią SPD i DJB – i prawdopodobnie innych organizacji – każda z tych organizacji może przypisywać sobie jej osiągnięcia. Istotnym jest jednak ustanowienie celów DJB – równouprawnienie należy zdecydowanie do głównych celów tej organizacji od czasu jej założenia.

Ważne jest podkreślenie dwóch aspektów, kiedy chce się wyjaśnić, w jaki sposób doszło do zaakceptowania tego paragrafu. Po pierwsze: Selbert kontynuowała swoją pracę polityczną z czasów weimarskich, co okazało się owocne. Już w roku 1918 przyłączyła się do SPD. Była nie tylko prawniczką, ale też doświadczoną mówczynią i polityczką. W licznych napisanych przez siebie artykułach, a także na wielu spotkaniach, głosiła ona obowiązek kobiet polegający na byciu poinformowaną i politycznie zaangażowaną, jak też na robieniu użytku ze swojego nowego prawa wyborczego. Od roku 1919 była posłanką w Parlamencie Gminy (niem. *Gemeindeparlament*) i pracowała w nim w Komisji do Spraw Finansów, choć najważniejszym tematem pozostało dla niej równouprawnienie. W październiku 1920 r., oddelegowana do Kassel na pierwszą Konferencję Kobiet Rzeszy, nie bez krytyki wskazywała: „dziś wprowadzimy równouprawnienie dla naszych kobiet, ale to uprawnienie istnieje wyłącznie na papierze” (Wikipedia: Elisabeth Selbert). Po wojnie doświadczenia z Weimaru były dla Selbert niezwykle ważne. Zdawała sobie sprawę z tego, że, w roku 1919 został zamieszczony w Konstytucji Weimarskiej zapis, według którego mężczyźni i kobiety mają te same zobowiązania jako obywatele, ale niewiele zmienił on w kwestii realnych warunków życia kobiet.

Po drugie, Selbert, jak za czasów weimarskich, postawiła na wypróbowane strategię mobilizacji: kampanię oświatową i bezpośrednie oddziaływanie na opinię publiczną. Przed ostatnią, już trzecią, próbą, to znaczy przed głosowaniem w Radzie, które miało o wszystkim przesądzić, a gdy porażka wydawała się nieunikniona, zwróciła się do kobiet niemieckich, a w szczególności do tych zorganizowanych m.in. w SPD, DJV czy związkach zawodowych. Listownie, poprzez niezliczone spotkania podczas swych podróży po kraju, a także za pomocą radia tłumaczyła i prosiła o wsparcie dla swej inicjatywy. Można powiedzieć, że wzorowała się zarówno na przedweimarskiej, jak i weimarskiej tradycji, gdy próbowała przy pomocy wykładów oraz debat mobilizować opinię publiczną w całym kraju na rzecz tej ważnej sprawy. Wprowadziła też nowy element do kampanii, wykorzystujący medium służące do komunikacji masowej – radio. Wszystko po to, by poprzez swoją akcję oświatową zmobilizować opinię publiczną i wywrzeć nacisk na Radzie, w której były tylko trzy inne kobiety. Jednakże nawet one dotychczas głosowały przeciwko uzupełnieniu artykułu 3 o proponowany przez Selbert paragraf.

Dziś, kiedy Elisabeth Selbert i jej inicjatywa prawna jest coraz częściej wspominana, wiadomo, że kobiety i sympatycy, do których się zwracała, po kilku tygodniach niepokojącej ciszy zareagowali na kampanię tysiącami wspierających listów. Było tych listów tyle, że dostarczano je na adres Rady wielkimi kosztami. Powyższej historii kobiet niemieckich, w tym właśnie historii Selbert, oraz istniejącym ówczesnie organizacjom społecznym, w których kobiety odgrywały aktywną rolę, zawdzięczamy masową mobilizację w sprawach konstytucji (Rupepier, 1993, s. 249).

O politycznych zainteresowaniach Niemek świadczyło, poza powyższym, również to, że wśród 408 posłów pierwszego Bundestagu było 31 kobiet, a w parlamentach landów jeszcze więcej, bo pomiędzy 14 a 24 procent. Wynik ten był o wiele wyższy niż w USA czy Anglii tego czasu (Rupepier, 1993, s. 209). Być może jednak do masowej mobilizacji w równym stopniu, co Selbert, przyczyniły się amerykańskie władze okupacyjne. To właśnie one bardzo podkreślały emancypację i równouprawnienie jako aspekty demokratyzacji. Warto jednak wskazać, że w USA, po wojnie, kobiety zostały wysłane „do domu”, by oddać miejsca pracy wracającym z frontu mężczyznom. Mimo to już od 1948 r. władze amerykańskie ustanowiły cały szereg oddziałów czy też organizacji, które miały pomóc Niemcom w osiągnięciu celów emancypacyjnych. Przy realizacji tego zadania kobiety uzyskiwały pomoc od całego szeregu amerykańskich i międzynarodowych organizacji kobiecych, zarówno religijnych, jak i świeckich, (Rupepier, 1993, s. 210–213, 217, 220, 223–224, 227). Może więc odegrał pewną rolę w tym szerokim wsparciu kampanii Selbert fakt, że amerykańskie władze okupacyjne zdefiniowały równouprawnienie jako cel polityczny – był on wspomagany i rozwijany przez różnorodne programy (Rupepier, 1993, s. 213–214, 216, 220–221, 243). Amerykanki doradzające władzom okupacyjnym nie chciały wprowadzić wspierać komunistek, sufrażystek i innych wyemancypowanych niemieckich kobiet („the job is not one for a feminist”) (Rupepier, 1993, s. 218, 228, 230). Mimo to życzyły sobie, żeby pod ich opieką znalazły się lub były przez nie wspierane grupy kobiet pracujących (Rupepier, 1993, s. 230–231), a spotkania i konferencje nie pozostawały skoncentrowane na kuchni, kościele i dzieciach. Archiwa i doniesienia prasowe pokazują, że w wielu grupach konstytucja i inne tematy polityczne rzeczywiście były przedmiotem pracy, dyskusji i publikacji (Rupepier, 1993, s. 225–229, 233, 235–236, 240–242, 248).

W tym momencie ważne jest, by podkreślić fakt, że to przede wszystkim starsze – właściwie niechciane przez Amerykanki – kobiety z wykształceniem zawodowym, jak właśnie prawniczki, wniosły wkład do organizowanych z pomocą Stanów Zjednoczonych Ameryki związków pracy, kursów i różnorodnych imprez (Rupepier, 1993, s. 222, 238, 240–241). W latach 1948 i 1949 szczególnie widoczny był „wysoki udział prawniczek wśród referentek, co prawdopodobnie było skutkiem żywych dyskusji na temat paragrafu o równouprawnieniu w konstytucji” (Rupepier, 1993, s. 233). Reprezentantki tej grupy zawodowej wypowiadały się równie często na międzynarodowych, jak i narodowych zlotach kobiet (Rupepier, 1993, s. 239). Nie można też ignorować faktu, że to amerykańskie władze okupacyjne wprowadziły radio kobiece (niem. *Frauenfunk*) we wszystkich radiostacjach w amerykańskiej strefie okupacyjnej (Rupepier, 1993, s. 249). To przez to radio Selbert rozpowszechniała swoje posłanie!

O co jednak chodziło w konflikcie o artykuł 3? Selbert zależało na tym, aby artykuł 3 zawierał nie tylko paragraf 1, który brzmiał następująco: „Wszyscy ludzie są równi wobec prawa”, ale także – jak już zostało powyżej powiedziane – paragraf 2, w którym zostały zdefiniowane zadania państwa: „Mężczyźni i kobiety są równouprawnieni”. Nie można nie doceniać olbrzymiego znaczenia tego zapisu. Zobowiązuje ono mianowicie państwo, w celu osiągnięcia równouprawnienia, do dalszych zmian w prawie cywilnym i w prawie karnym, aby stały się one zgodne z konstytucją. Ten nowy paragraf w konstytucji implikował też kwestię nowego opracowania postanowień prawa rodzinnego, które pochodziły jeszcze z roku 1896 i były zapisane w Kodeksie Cywilnym (BGB). Znalazł się w paragrafie 2 prawny i normatywny odnośnik, na który można było się powoływać podczas dalszych reform prawa. Jak już zostało wspomniane to w związku z rozważaniami na temat weimarskiej DJV, ostateczne ustanowienie tego prawa trwało jednak kilka dekad⁵. Mimo to, powołując się na konstytucję i artykuł 3, paragraf 2, propozycje reform zaproponowanych przez DJV w czasie Republiki Weimarskiej zostały – po pewnych modyfikacjach – wprowadzone w życie. Bez nowej mobilizacji kobiet i paragrafu 2 artykułu 3 konstytucji trwałyby to prawdopodobnie jeszcze dłużej.

Bibliografia

- Cortes, O. (2012). *Frauen als Wegbereiter des Rechts: Die ersten deutschen Juristinnen und ihre Reformforderungen in der Weimarer Republik*. ORT. Diplomica Verlag.
- Djbverein: <https://www.djb.de/verein/> [dostęp: 16 kwietnia 2019].
- Hassels, A., Hommerich, Ch. (1993). *Frauen in der Justiz*. Reihe: Rechtstatsachenforschung. Hrsg. vom Bundesministerium der Justiz. Köln: Bundesanzeiger.
- Kawamura, H. (2014). *Die Geschichte der Rechtsberatung in Deutschland*. Berlin: BWV – Berliner Wissenschafts-Verlag.
- Lette: <https://de.wikipedia.org/wiki/Lette-Verein> [dostęp: 19 kwietnia 2019].
- Nave-Herz, R. (1993). *Die Geschichte der Frauenbewegung in Deutschland*. Bonn: Bundeszentrale für politische Bildung.
- Röwekamp, M. (2016). *Margarete Berent (1887–1965) und Marie Munk (1885–1978): Pionierinnen im Kampf um gleiche Rechte für Frauen*. W: *Kritische Justiz, Streitbare Juristinnen* (s.73-107). Baden-Baden: Nomos.

⁵ Rząd Adenauera zignorował terminy regulacji przejściowej z „31 marca 1953” w artykule 117. Prawo o równouprawnieniu zostało ustanowione dopiero w roku 1957.

Röwekamp, Marion. 2008. Diskriminierung oder Beteiligung? Juristinnen zwischen 1933 und 1945. *Zeitschrift des Deutschen Juristinnenbundes* 3(11), 125-127.

Rupieper, H. J. (1993). *Die Wurzeln der westdeutschen Nachkriegsdemokratie: Der Amerikanische Beitrag 1945–1952*. Wiesbaden: Springer Fach Medien.

Tłumaczenie i redakcja tekstu:
Sylvia Neidhardt i Ewa Banaszak

Cytowanie:

Flam Helena (2019). *“Kwestia kobieca jest kwestią prawną”*. No. 2, s. 125-142 [dostęp: dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: www.fabricsocietatis.uni.wroc.pl, DOI: [10.34616/fs.19.2.125.142](https://doi.org/10.34616/fs.19.2.125.142).

Helena Flam
Flam Universität Leipzig

„Die Frauenfrage ist Rechtsfrage“¹

Der Deutsche Juristinnenverein oder der „juristische Zweig“ der bürgerlichen Frauenbewegung in der Weimarer Republik.

Es mag verwundern, warum eine kleine Übersicht juristischer Vorbildpersonen, Vereine und Zeitschriften Weimarer Republik mit der Deutsche Juristinnenverein (DJV) beginnt, obwohl es nach dem 1. Weltkrieg sehr wenige, in Bern ausgebildeter Juristinnen wie Anita Augspurg, Marie Raschke, Frieda Duensing oder Anna Mackenroth gab, Baden und Preußen erst 1900 respektive 1908/1909 ihre Universitäten bzw. Jura-Fakultäten für Frauen geöffnet hatten und, schließlich, es bis 1922 Juristinnen mit ein paar Länder Ausnahmen unmöglich war die juristischen Staatsexamina abzulegen und in klassischen juristischen Berufen tätig zu werden (Röwekamp, 2016, S. 78). Die Antwort ist sehr einfach. Der DJV entstand bereits 1914 und ist damit die älteste von hier kurz vorgestellten juristischen Vereinen.

Der DJV entstammte der linken Flügel der bürgerlichen Frauenbewegung. Der 1865 gegründete Allgemeine Deutsche Frauenverein (ADF) hatte vom Anfang an als Ziel, für den Zugang von Frauen zu Bildung, Berufsbildung und das Recht auf Erwerbsarbeit einzutreten (Nave-Herz, 1993, S. 20, 23–25; Hassels und Hommerich, 1993, S. 33–36). Frauenerwerbsvereine sind seit den späten 1860ern quer durch Deutschland entstanden und schlossen sich 1869 zu einem Dachverband zusammen. 1867 ADF und 1869 von einer Frau gegründete Lette²–Verein beantragten erfolglos die Zulassung von Frauen zum Bahn-, Post- und Telegraphendienst. Einige wenige Jahre später kehrte die Situation um:

¹ Der Artikel beschäftigt sich mit den grundlegenden Fragen des Kapitels zu reformistischen Kreisen, Rechtsverbänden und –vereinen aus dem Buch, das ihre Entwicklung von der Zeit der Weimarer Republik bis in die Gegenwart verfolgt. Es wird wahrscheinlich im Herbst 2019 unter dem Titel „Aus der Weimarer in die Bonner Republik“ veröffentlicht.

² <https://de.wikipedia.org/wiki/Lette-Verein>

Nicht nur zahlreiche neue Berufe wurden für Frauen zugänglich, sondern auch vorbereitende private Lehrinstitute. Beide Frauenvereine forderten in gemeinsamen Petitionen gleiche Ausbildung für Frauen und Männer 1876. Darüber hinaus richtete ADF eine Petition an den Reichstag und forderte Gleichheit in familienrechtlichen Bestimmungen im neuen Civilgesetzbuch (Nave–Herz, 1993, S. 24, 28). Die Linke Flügel – Anita Augspurg und Minna Cauer – initiierte mit ihrem Slogan „Die Frauenfrage ist Rechtsfrage“ den Kampf um die gleiche Rechte (Röwekamp, 2016, S. 83).

Da aber der Forderungskatalog unbeachtet blieb und Frauen und Kinder weiterhin laut Gesetz von Männer bestimmt wurden und für jeden Lebensaspekt abhängig blieben, hat der Bund deutscher Frauenvereine (BDF, gegründet 1894), so wie es üblich zu dieser Zeit bei Arbeits- und Wohnungsfragen der Mittellosen war, Frauenrechtsschutzstellen – eigentlich Auskunfts – und Beratungsstellen – 1893/1894 zuerst in Dresden und später in 21 weiteren Städten gegründet (Nave–Herz, 1993, S. 25, 29; Röwekamp, 2016, S. 80; Kawamura, 2014, S. 76–80). Die Centralstelle für Rechsschutz Berlin ist 1900 entstanden (Cortes, 2012, S. 33).

Es ist bei Frauenrechtsschutzstellen, dass die zukünftigen prominente Expertinnen und Vorflechterinnen der Frauenrechte, Margarete Berent und Marie Munk, ihre erste Erfahrungen sammelten (Röwekamp, 2016, S. 80). Nur während des Krieges, als Juristen eingezogen wurden, durften sie bei Verbände bzw. Behörden als Juristinnen arbeiten. Als die Frauenbewegung 1912 die Zulassung der Frauen zum Schöffenamts und – schwächer – zu juristischen Berufen forderte, haben die Beiden zusammen mit Margarete Mühsam–Edelheim ca 1914 den Deutschen Juristinnen–Verein (DJV) gegründet (Röwekamp, 2016, 83–85). Das Ziel war Zugang zu den juristischen Examina und Berufen sowie gleiche Frauenrechte. Die Revolution 1918/1919 brachte Frauen sowohl Frauenwahlrecht als auch die Formelle Gleichberechtigung in der Weimarer Reichsverfassung (Artikel 109 und Artikel 128). Beide boten neue Instrumente an, mit denen die Forderungen der Frauenbewegung formuliert und eingefordert werden konnten.

DJV arbeitete eng zusammen mit dem BDF, den weiblichen Reichs- und Landtagsabgeordneten sowie den Fraktionen von DDP und SPD und konnte einige Erfolge verbuchen. Um ein Beispiel zu nennen: 1918 schrieben abwechselnd einzelne Juristinnen, DJV und BDF an Gesetzgeber, um die Zulassung der Frauen zu juristischen Prüfungen zu bekommen. Ein Jahr später reichten sämtliche 32 Frauen Abgeordnete einen Antrag ein, Frauen reichsweit zu beiden Examina zuzulassen (Röwekamp, 2016, S. 86–87; Hasse, Hommerich, 1993, S. 33–36). Die Länder konnten sich nicht einigen und der Deutsche Richterbund und der Deutsche Anwaltsverein stimmten auf ihren Richter- respektive Anwaltstagen dagegen. Nach dem aber der Sozialdemokrat Gustav Radbruch Reichsjustizminister wurde, wurde der langjährige Kampf mit Erfolg gekrönt: 1922 trat

ein „Gesetz zur Zulassung von Frauen zu den juristischen Staatsexamina und dem Referendariat“ in Kraft. Marie Munk wurde zur ersten Gerichtsassessorin Preußens 1924 ernannt und als solche in der Presse gefeiert, Ernennung Margarete Berents zur Gerichtsassessorin folgte ein Jahr später.

DJV wurde in der Praxis zu einer Rechtsabteilung des BDFs. DJV-Mitglieder waren im Vorstand und bei diversen Ausschüssen und Arbeitsgemeinschaften sehr aktiv. DJV prüfte bzw. schrieb BDFs Petitionen zur Reform des Strafrechts und der Strafprozessordnung. Sie verfassten die wichtigsten Reformvorschläge des BDF. Vor allem setzten sie sich mit dem Bürgerliches Gesetzbuch (BGB) auseinander, das zu Weimarer Zeit Frauen im Puncto Ehe- und Familienrecht stark diskriminierte. Ab 1919 leitete Munk, die 1913 zum Thema „Die Zugewinnngemeinschaft der Ehegatten“ promovierte, die Kommission zur Reform des Familienrechts. Sie und Berent konzipierten eine Reihe von Reformvorschlägen zur Umgestaltung des Familienrechts, die dem BDF Vorstand 1921 vorlagen, überarbeitet wurden und 1923 als Buch erschienen (Röwekamp, 2016, 79, S. 88–89). Sie lehnten den „Gehorsamsparagraphen“ 1354 BGB und Letztentscheidungsrecht des Ehemannes ab und forderten, dass sich die Ehegatten gegenseitig vertreten können, beide elterliche Gewalt besitzen bzw. als Gesamtschuldner haften. Sie forderten weiter die volle Mitverantwortung des Mannes für uneheliche Kinder sowie die Abschaffung der „Mehrverkehrseinrede“ mit der sich Männer, die der Frau sexuellen Kontakt mit anderen zum kritischen Zeitpunkt zuschrieben, der Verantwortung entziehen konnten (Röwekamp, 2016, S. 90–91). Für die Reform des Scheidungsrechts haben sie die Einführung der Scheidung aufgrund der Zerrüttung im gegenseitigen Einvernehmen und bei unüberwindbarer Abneigung vorgeschlagen sowie Abkehr von der damaligen vom Gesetz vorgesehenen Praxis, nach der Frauen das Sorgerecht für die Kinder sowie Unterhalt verlor, wenn ihr die Schuld für die Scheidung gegeben wurde. Der naheheleliche Unterhalt sollte unabhängig von der Schuldfrage gemacht werden. Weiter wollten sie die Änderung des Ehegüterrechts: Die Frau soll ihr eigenes Vermögen während der Ehe verwalten und nach der Scheidung behalten können und, genauso wichtig, nach der Scheidung noch eine Art Entlohnung für ihren Beitrag als Mutter und Hausfrau zum erworbenen Familienwohlstand (dem Zugewinn der „Errungenschaftsgemeinschaft“) bekommen.

DJV verbreitete diese Ideen durch Vorträge, Texte in Fachblättern, der Tagespresse. Zwischen 1919 und 1932 wurde diese Ideen innerhalb der juristischen Profession sowie im Weimarer Parlament intensiv diskutiert:

Marie Munk sprach zum Thema Reform des Ehegüterrechts als erste Expertin in der Geschichte des Deutschen Juristentags 1923 in Heidelberg. Der DJT folgte trotz anfänglicher Kritik ihren Empfehlungen zur Einführung einer Zugewinnngemeinschaft, die 1957

(HF: sic!) schließlich auch im BGB Niederschlag fanden. Munk wurde damit zur fachlich am stärksten beachteten Juristin der Weimarer Republik (Röwekamp, 2016, S. 92).

Die Reformvorschläge zu Scheidungsrecht stießen auf viel Widerstand, sogar binnen der Frauenbewegung selbst, so dass keine Reformen fanden statt. Gleichbehandlung illegitimer und legitimer Kinder aber lag als Gesetzentwurf vor, als 1933 Hitler an die Macht brachte und alle Reformen und Reformvorschläge zu Nichts kamen. DJV löste sich im selben Jahr angesichts der „Arier-Klausel“ auf. Marie Munk, die sich nie als Jüdin sah und nicht vor hatte, sich vom Nationalsozialisten umdefinieren zu lassen, verließ Deutschland 1933. Margarete Berent, bat Rechtsberatung in der jüdischen Gemeinde an. Sie verließ Deutschland 1939. Beide erwarben erneut Jura-Titel in den USA und kehrten erfolgreich zu ihren Berufen zurück. Keine kam zurück – auch nicht Marie Munk, obwohl sie vom Bundesministerium eingeladen wurde, den Entwurf für Familienrecht zu schreiben. Die Tatsache, dass die Weimarer Reformvorschläge fast vollständig in beiden deutschen Staaten zwischen 1950 und 1970 umgesetzt wurden, bleibt. Der ganze Reformkatalog von Munk und Berent ebenso wie von anderen Reformern. Noch ein guter Grund, diese Übersicht mit dem Deutschen Juristinnen-Verein, e.V. zu beginnen.

Lehren und Echos von der Weimarer Republik in der Reform des Artikels 3 des Grundgesetzes der Bundesrepublik Deutschland, also darüber, warum der Deutsche Juristinnenverein (seit 1948 tätig) Dr. Elisabeth Selbert so eifrig als seine Vertreterin sieht

Wieder als Erster vorgestellt hier ist ein Verein der Juristinnen, weil er bereits 1948 etabliert wurde und zwar sich explizit auf den Deutschen Juristinnenverein (DJV, 1914–1933) aus der Weimarer Zeit berufend. Der Deutsche Juristinnenbund (DJB) stellt sich online wie folgt heute vor:

Der djb wurde 1948 von engagierten Kolleginnen in Dortmund neu gegründet. Er versteht sich als Nachfolgeorganisation des 1914 gegründeten „Deutschen Juristinnen-Vereins“, der die Zulassung von Frauen zu juristischen Berufen erkämpft hatte, nach der Machtergreifung Hitlers aber seine Arbeit einstellte. Zu den Pionierinnen des djb gehören Elisabeth Selbert, die im Parlamentarischen Rat für die Aufnahme des in Art. 3 Abs. 2 GG verankerten Gleichberechtigungsgrundsatzes sorgte, die Bundesverfassungsrichterinnen Erna Scheffler und Wiltraut Rupp v. Brünneck, MdB Elisabeth Lüders und die erste Bundesministerin in der Geschichte der Bundesrepublik Deutschland, Elisabeth Schwarzhaupt. Zu unseren heute ca. 2.800 Mitgliedern zählen und zählen Ministerinnen und Senatorinnen, Richterinnen des Bundesverfassungsgerichts und an den obersten Bundesgerichten, zahlreiche in leitenden

Positionen tätige Frauen in Wirtschaft, Justiz, Verwaltung und Wissenschaft ebenso wie Studentinnen, Referendarinnen und Berufsanfängerinnen.“ (djbverein).

Hier soll nur knapp erklärt werden, warum Dr. Elisabeth Selbert, ein SPD-Mitglied, die Liste der Pionierinnen, auf die sich heute DJB gern erinnert und auf die sie sich beruft, eröffnet. In der Tat handelt es sich um einen herausragenden Beitrag zu deutschen Verfassungs-, Rechts- und Frauengeschichte.

Nach dem Krieg entschieden sich die westlichen Besatzungsmächte früh im Jahre 1948 für die Bildung eines deutschen Staates auf dem von ihnen besetzten Territorium. Zwischen September 1948 bis Mai 1949 fanden Beratungen der sogenannten Parlamentarischen Rat in Bonn, die im Grundgesetz dieses neuen Staates³ resultieren sollten. Der Rat hatte 65 stimmberechtigten Abgeordneten, die von jeweiligen Landesparlamenten gewählt worden waren. Binnen dieses Rates machte Elisabeth Selbert⁴ zwei schlagkräftige, jedoch erfolglose, sowohl demotivierende als auch durch mehrheitliche Ablehnung einschüchternde, Anläufe, eher ihr Vorschlag, dass der Grundgesetz Artikel 3 um Absatz 2 zu erweitern, fast einstimmig durchging.

Wichtig zu betonen sind zwei Aspekte. Erstens: Elisabeth Selbert setzte ihre politische Arbeit aus der Weimarer Zeit fort und war damit erfolgreich. Elisabeth Selbert, geb. Rohde schließ sich SPD 1918 an. Sie verfasste zahlreiche Artikel und sprach auf vielen Veranstaltungen über die Pflicht der Frauen, sich politisch zu informieren und zu engagieren bzw. ihr neues Wahlrecht in Anspruch zu nehmen. Seit 1919 hatte sie einen Sitz im Gemeindeparlament und arbeitete dort im Finanzausschuss, aber ihr wichtigstes Thema blieb die Gleichberechtigung. Im Oktober 1920 ging sie als Delegierte zur ersten Reichsfrauenkonferenz nach Kassel und kritisierte „dass wir zwar heute die Gleichberechtigung für unsere Frauen haben, dass aber diese Gleichberechtigung immer noch eine rein papierne ist“ (SelbertWiki). 1919 wurde in der Weimarer Verfassung festgeschrieben, dass Männer und Frauen die gleichen Verpflichtungen als Reichsbürger haben, aber dies bzw. der Staat änderte nicht viel an ihren Lebensbedingungen.

³ Am 23. Mai 1949 wurde in Bonn das Grundgesetz der Bundesrepublik Deutschland anschließend verkündet und am 25. Mai 1949 trat offiziell in Kraft. Seitdem ist es die Verfassung der Bundesrepublik Deutschland.

⁴ Es ist bis heute umstritten, ob sie sich allein als SPD-Vertreterin oder aber mit Hilfe von drei anderen Frauen, die auch Mitglieder des Rates zur Zeit waren, für Absatz 2 schlagkräftig einsetzte. Dementsprechend heißt es in diversen Texten, dass dieser Erfolg entweder ihr zu verdanken ist oder aber vier Frauen, die zusammen für Grundgesetz Artikel 3 Absatz 2 argumentierten und Kollegen unter Druck setzten. Außer für Selbert gehörten zu den „Vier Mütter des Grundgesetzes“, Helene Wessel (Zentrum), Helene Weber (CDU), Friederike Nadig (SPD). Hier vor allem wichtig ist, dass sich DJB allein auf Selbert beruft. Da sie ein SPD Mitglied und DJB Mitglied war – und wahrscheinlich noch Mitglied anderer Organisationen war – kann jeder dieser Organisationen ihre Errungenschaften für sich beanspruchen. Aber hier geht unter anderem um die Bestimmung der Ziele von DJB – Gleichberechtigung gehört dezidiert seit dieser Organisation gegründet zu ihren Hauptanliegen.

Zweitens: Wie zu Weimarer Zeit setzte Elisabeth auf erprobte Mobilisierungsstrategien: eine Bildungskampagne und den direkten Kontakt mit der Öffentlichkeit. Vor dem letzten Anlauf, als alles hoffnungslos erschien, wendete sie sich an die deutschen Frauen im Allgemeinen und an die SPD-, DJV-, Gewerkschafts- und andere organisierte Frauen im Besonderen. Per Brief und via unzählige Treffen während eines Landestour und mit Hilfe von Radio, erklärte sie und bat sie um die Unterstützung für ihre Initiative. Man könnte sagen, dass sie sowohl auf der vor-Weimarer und Weimarer Tradition aufbaute, als sie für dieses wichtige Thema Öffentlichkeit mit Hilfe eines landesweiten Vorlesungs- bzw. Debattentour zu mobilisieren versuchte. Sie hat auch ein neues Element der Kampagne gefügt, als sie das neue Massenkommunikationsmedium – das Radio – eingespannt hatte, um durch ihre Bildungskampagne die Öffentlichkeit zu mobilisieren und den Rat unterm Druck zu setzen. Es heißt, dass nach einigen Wochen die angesprochenen Frauen und ihre Sympathisanten auf Bildungskampagne Selberts mit Tausenden unterstützenden Briefen reagierten. Es heißt, dass diese Briefe so zahlreich waren, dass sie korbweise geliefert werden mussten.

Die breite Frauenmobilisierung in der Verfassungsfrage ist also einer Vorgeschichte der Mobilisierung für wichtige politische Fragen unter den deutschen Frauen zu verdanken sowie den bereits etablierten zivilgesellschaftlichen Organisationen in denen Frauen eine aktive Rolle spielten (Rupepier, 1993, S. 249).

Das deutsche Frauen politisches Interesse hatten, wurde auch dadurch bezeugt, dass es auf 408 Abgeordnete des ersten Deutschen Bundestages 31 Frauen gab und in Landesparlamenten noch mehr – zwischen 14-24%. Das war viel mehr als in den USA oder England diese Zeit (Rupepier, 1993, S. 209). Aber auch die US-amerikanische Besatzungsmacht hat für die breite Mobilisierung für Selbert *vielleicht* beigetragen, weil diese – obwohl in den USA selbst die Frauen nach dem Krieg „nach Hause“ gesendet wurden, um für die aus dem Front zurückkehrenden Männer Arbeitsplätze zu Verfügung zu stellen – Emanzipation und Gleichberechtigung als Demokratisierungsaspekte sehr stark betonte und ab 1948 eine Reihe Abteilungen bzw. Organisationen gründete, die dieses Ziel erreichen helfen sollten – bei dieser Aufgabe wurden sie von einer Reihe US und internationalen, sowohl religiösen als auch säkularen, Frauenorganisationen unterstützt (Rupepier, 1993, S. 210–213, 217, 220, 223–224, 227). *Vielleicht* spielte bei der breiten Unterstützung von Selberts Kampagne *also auch* die Tatsache eine Rolle, dass die US-Besatzungsmacht Gleichberechtigung für die Deutschland ausdrücklich als politisches Ziel hatte und diversen Unterstützungs- und Förderprogramme einrichtete (Rupepier, 1993, S. 213–214, 216, 220–221, 243). Die US-Besatzungsmächte beratenden Amerikanerinnen wollten zwar keine Kommunistinnen, Suffragetten oder sonst emanzipierte deutsche Frauen unterstützen – „the job is not one for a feminist“ (Rupepier,

1993, S. 218, 228, 230), aber gleichzeitig wünschten sie sich, dass sich die von ihnen betreute bzw. unterstützte Frauenarbeitsgemeinschaften (Rupepier, 1993, S. 230–231), Tagungen und Konferenzen nicht auf Küche, Kirche und Kinder fokussiert bleiben. Die Archive sowie Presseberichte zeigen, dass in vielen Arbeitsgemeinschaften die Verfassung und viele andere politische Themen zum Arbeits-, Diskussions- und Publikationsthema tatsächlich wurden (Rupepier, 1993, S. 225–229, 233, 235–236, 240–242, 248).

Hier zu betonen wichtig ist, dass es vor allem ältere – eigentlich von Amerikaner – Innen auch nicht gewollte – Frauen mit Berufsausbildung waren, wie eben Juristinnen, die sich in die mit US-Unterstützung organisierten Arbeitsgemeinschaften, Kurse und diverse Events eingebracht haben (Rupepier, 1993, S. 222, 238, 240–241). 1948 und 1949 besonders auffallend „war der hohe Anteil von Rechtsanwältinnen unter den Referentinnen, was wahrscheinlich auf die lebhaften Diskussionen um den Gleichheitsparagrafen des Grundgesetzes zurückzuführen sein dürfte“ (Rupepier, 1993, S. 233). Auch bei internationalen und nationalen Frauentagungen meldet sie sich häufig zu Wort (Rupepier, 1993, S. 239). Auch nicht zu ignorieren ist, dass es die US-Besatzungsmacht war, die Frauenfunk bei allen Sendern in den amerikanischen Besatzungszone schafften (Rupepier, 1993, S. 249). Es ist über Frauenfunk, dass Selbert ihre Botschaft vorbereitete!

Worum ging es aber bei dem Konflikt um Artikel 3? Es ging Selbert darum, dass der Artikel 3 nicht nur den ersten Absatz: „(1) Alle Menschen sind vor dem Gesetz gleich“, sondern auch noch ein zweiten Absatz beinhalten sollte: „(2) Männer und Frauen sind gleichberechtigt“. Die außerordentlich große Signifikanz dieses Absatzes soll nicht unterschätzt werden. Es verpflichtet nämlich den Staat zu weiterer Gesetzänderungen – im Zivilrecht und im Strafrecht – um diese in Einklang mit der Verfassung zu bringen und um die Gleichberechtigung zu erreichen. Der neue Absatz im GG würde implizieren, dass auch die familienrechtliche Bestimmungen, die noch aus dem Jahre 1896 stammten, im Bürgerlichen Gesetzbuch (BGB) ebenfalls überarbeitet werden müssten. Ein gesetzlicher und normativer Referenz wurde im Absatz 2 etabliert an die sich zwecks weiterer Gesetzreformen berufen werden kann. Wie bereits im Zusammenhang mit dem Thema Weimarer DJV erwähnt wurde, dauerte es mehrere Dekaden⁵, aber die Reformvorschläge DJV wurden in beiden Teilen Deutschlands umgesetzt – ohne Art. 3 Abs. 2 GG hätte es sicherlich noch länger gedauert. Der gleich weiter unten angebotene Bericht über die wiederbelebte VDS (und die Richter) hilft zu verstehen warum das so war.

⁵ Die Adenauer-Regierung ließ den für eine Übergangsregelung im Artikel 117 gesetzten Termin „31. März 1953“ tatenlos verstreichen. Das Gleichberechtigungsgesetz wurde erst 1957 verabschiedet.

Literatur

- Cortes, O. (2012). *Frauen als Wegbereiter des Rechts: Die ersten deutschen Juristinnen und ihre Reformforderungen in der Weimarer Republik*. ORT. Diplomica Verlag.
- Djbverein: <https://www.djb.de/verein/> [Zugriff: 16.04.2019].
- Hassels, A., Hommerich, Ch. (1993). *Frauen in der Justiz*. Reihe: Rechtstatsachenforschung. Hrsg. vom Bundesministerium der Justiz. Köln: Bundesanzeiger.
- Kawamura, H. (2014). *Die Geschichte der Rechtsberatung in Deutschland*. Berlin: BWV – Berliner Wissenschafts-Verlag.
- Lette: <https://de.wikipedia.org/wiki/Lette-Verein> [Zugriff: 19.4.019].
- Nave-Herz, R. (1993). *Die Geschichte der Frauenbewegung in Deutschland*. Bonn: Bundeszentrale für politische Bildung.
- Röwekamp, M. (2016). *Margarete Berent (1887–1965) und Marie Munk (1885–1978): Pionierinnen im Kampf um gleiche Rechte für Frauen*. W: Kritische Justiz, Streitbare Juristinnen (S.73-107). Baden-Baden: Nomos.
- Röwekamp, Marion. 2008. *Diskriminierung oder Beteiligung? Juristinnen zwischen 1933 und 1945*. Zeitschrift des Deutschen Juristinnenbundes 3(11), 125-127.
- Rupieper, H. J. (1993). *Die Wurzeln der westdeutschen Nachkriegsdemokratie: Der Amerikanische Beitrag 1945–1952*. Wiesbaden: Springer Fach Medien.

Zitat:

- Flam Helena (2019). „*Die Frauenfrage ist Rechtsfrage*“. No. 2, s. 125-142 [Internetzugang: Tag, Monat, Jahr]. Internetzugang: www.fabricasocietatis.uni.wroc.pl, DOI: [10.34616/fs.19.2.125.142](https://doi.org/10.34616/fs.19.2.125.142).